

Sygnatura akt VI Ka 48/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **25 kwietnia 2014** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Kazimierz Cieślikowski (spr.)

Sędziowie SSO Grzegorz Kiepusa

SSR del. Marcin Schoenborn

Protokolant Barbara Szkabarnicka

przy udziale Marka Dutkowskiego

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 25 kwietnia 2014 r.

sprawy **T. G.** ur. (...) w K.

syna E. i A.

oskarżonego z art. 212§1 kk, art. 226§1 kk i art. 212§1 kk w zw. z art. 11§2 kk, art. 226§1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i jego obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 22 października 2013 r. sygnatura akt III K 289/13

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. 624 § 1 kpk

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- w punkcie 5 w miejsce kary tam orzeczonej wymierza oskarżonemu karę grzywny w ilości 120 (sto dwadzieścia) stawek dziennych ustalając stawkę dzienną na 10 zł (dziesięć złotych);

- uchyla rozstrzygnięcie z punktu 7 i na mocy art. 91 § 2 kk łączy kary grzywny orzeczone wobec oskarżonego w punktach 2 i 3 oraz orzeczoną powyżej i wymierza mu karę łączną grzywny w ilości 330 (trzysta trzydzieści) stawek dziennych ustalając stawkę dzienną na 10 zł (dziesięć złotych);

2. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata I. L. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

4. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze obciążając wydatkami Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Gliwicach dnia 22 października 2013 r. uznał oskarżonego T. G. za winnego ciągu przestępstw z art. 212 § 1 k.k. i art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i ciągu przestępstw z art. 212 § 1 k.k. i jednego czynu z art. 216 § 1 k.k. Za te czyny Sąd wymierzył kary grzywny, które następnie połączył i wymierzył karę łączną grzywny w ilości 300 stawek dziennych po 10 zł każda. Sąd skazał oskarżonego także o przestępstwo z art. 226 § 1 k.k. na karę 5 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd umorzył jeden czyn z art. 212 § 1 k.k. z powodu przedawnienia karalności i uniewinnił oskarżonego od czynu zarzucanego w pkt VI części wstępnej wyroku. Oskarżony został zwolniony od obowiązku zapłaty kosztów postępowania.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli oskarżony i obrońca oskarżonego na korzyść oskarżonego. Obrońca zaskarżył wyrok w części tj. pkt 2,3,5,6,7 wyroku.

Oskarżony podniósł błąd w ustaleniach faktycznych, fałszywe przedstawienie faktów oraz błędne przedstawienie dowodów złożonych w sprawie.

Obrońca oskarżonego w apelacji zarzucił rażącą niewspółmierność kary. Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania na zasadzie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Na wstępie należy odnieść się do apelacji oskarżonego, która błędnie została nazwana zażaleniem. Zarzuty apelacji oskarżonego należało uznać za niezasadne. Sąd I instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny. Apelujący popadł w sprzeczność zarzucając Sądowi „fałszywe przedstawienie faktów i zeznań świadków sprawcy oraz błędne przedstawienie dowodów złożonych w sprawie”, ponieważ sąd dokonuje oceny dowodów a nie ich przedstawienia. Z tego sformułowania wynika niezadowolenie oskarżonego z dowodów zebranych w sprawie, co nie może stanowić uchybienia sądu. Sąd I instancji prawidłowo ocenił dowody zebrane w sprawie, a to, że ich prawidłowa ocena nie podoba się skarżącemu to stanowi tylko jego własną polemikę z rozstrzygnięciem sądu. Wbrew twierdzeniom oskarżonego uprzednia karalność ma wpływ na sprawę, ponieważ może wpływać na karę.

Jeżeli chodzi o apelację obrońcy oskarżonego to nietrafny okazał się zarzut, że stopień społecznej szkodliwości czynów popełnionych przez oskarżonego był na tyle niski, że należałoby umorzyć postępowanie na zasadzie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. Okoliczność przyznania się oskarżonego do w/w czynów i wyjaśnienie przyczyny pisania obraźliwych pism nie jest wystarczająca do przyjęcia niskiej społecznej szkodliwości czynów. Dokonując oceny społecznej szkodliwości czynów oskarżonego należy patrzeć przez pryzmat art. 115 § 2 k.k., na podstawie którego należało przyjąć, iż przestępstwa popełnione przez oskarżonego cechowały się zdecydowanie wyższą niż znikomą społeczną szkodliwością. Natomiast zarzut rażącej niewspółmierności kary okazał się trafny, chociaż apelujący nie wskazał na czym ma polegać ta niewspółmierność.

Sąd I instancji przyjął, że czyn polegający na znieważeniu prokuratora wypełnił znamiona art. 226 § 1 k.k. Sąd I instancji powielając opis czynu z aktu oskarżenia, przyjął że czyn ten miał miejsce podczas i w związku z wykonywaniem czynności urzędowej przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie i przesłuchania w charakterze świadka, używając słów powszechnie uważanych za obraźliwe. Za ten czyn Sąd I instancji wymierzył karę 5 miesięcy pozbawienia wolności.

Celem dokonywania wszystkich zarzuconych oskarżonemu przestępstw było niechęć do wymiaru sprawiedliwości związana z nieprzychylnym dla oskarżonego przebiegiem jego spraw karnych. Oskarżony przyznał, iż złożył pisma obrażające sędziów i prokuratorów, lecz zrobił to z powodu krzywdzenia jego samego i jego rodziny przez pokrzywdzonych. Wskazał, iż był przez sędziów fałszywie oskarżany i zastraszany. Oskarżony podnosił niszczenie dowodów rzeczowych oraz niesłuszne ukaranie go karami porządkowymi. Wszystkie pomówienia oskarżonego

okazały się nieprawdziwe. Słusznie Sąd I instancji nie uznał za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego, w których powołuje się na motywację oraz okoliczności związane z pracą pokrzywdzonych. Jednak wyjaśnienia te wraz z pozostałym materiałem dowodowym wskazują na powody działania oskarżonego. Oskarżony działał z powodu niezadowolenia z działalności urzędowej poszczególnych osób, które chociażby w pośredni sposób miały styczność ze sprawami procesowymi oskarżonego. Gdy oskarżony pisał pisma do sądów i prokuratury to najczęściej zawierał w nich zniewagi i pomówienia. Chociaż świadkowie wskazali, że oskarżony składając wypowiedzi podczas czynności urzędowych nie używał wobec nich słów obraźliwych to jednak zachowywał się gwałtownie, był krzykliwy i żywo gestykułował. Należy stwierdzić, iż zachowanie oskarżonego wobec sędziów i prokuratorów - czy to w sposób ustny czy też pisemny zawsze było oparte o jeden motyw oskarżonego. Celem oskarżonego było pozytywne załatwienie jego spraw karnych. To, że oskarżony przybył do prokuratora w celu złożenia zeznań jako pokrzywdzony również było związane z niezadowoleniem z jego sprawy karnej.

Należy zwrócić uwagę na to, że wszystkie zarzucone oskarżonemu czyny zostały popełnione w formie pisemnej, a tylko jeden – znieważenie prokuratora zostało popełnione w formie ustnej. Jednakże biorąc pod uwagę styl wypowiedzi oskarżonego, przyczyny zachowania oskarżonego i związek dokonanych znieważań z toczącymi się postępowaniami karnymi z udziałem oskarżonego należało przyjąć, iż czyny oskarżonego zostały popełnione w podobny sposób. Należało więc przyjąć, iż wszystkie przestępstwa dokonywane przez oskarżonego miały jednorodny charakter i godziły w to samo dobro. Nie było więc podstaw do zastosowania innej oceny za słowny czyn znieważenia prokuratora.

Również należy wskazać na wagę przestępstw i stopień społecznej szkodliwości popełnionych czynów. O ile zniewagi i pomówienia zawarte w pismach kierowanych do instytucji państwowych pozostają nadal w aktach sprawy i jest możliwe odczytanie ich, to o tyle słowa kierowane do prokuratora nie zostały uwiecznione na piśmie przez oskarżonego. Wypowiedzi te godziły głównie w dobre imię i cześć prokuratora.

Przestępstwa z art. 212 § 1 k.k. i art. 216 § 1 k.k. są usytuowane w rozdziale, w którym znajdują się przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej. Natomiast dobrem prawnym chronionym przez normę z art. 226 § 1 k.k. jest prawidłowa działalność instytucji państwowych oraz samorządu terytorialnego. Jednakże art. 226 § 1 k.k. ma na celu ochronę dobrego imienia osoby, która jest funkcjonariuszem publicznym.

Sąd I instancji przyjął co do niektórych czynów zarzuconych oskarżonemu, iż kwalifikacja prawna przyjęta przez oskarżyciela publicznego nie była właściwa, ponieważ przestępstwo z art. 226 § 1 k.k. może zostać popełnione, jeżeli znieważenie nastąpiło podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych. Czyn polegający na słownym znieważeniu prokuratora wypełnił te znamiona, jednak z uwagi na to, że znieważenie miało miejsce tylko w stosunku do jednej osoby to należało przyjąć podobny stopień szkodliwości tego czynu do pozostałych czynów popełnionych przez oskarżonego. Z tego powodu należało orzec podobną karę do pozostałych.

Sąd I instancji za ciąg trzech przestępstw z art. 212 § 1 kk i art. 216 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk karę 200 stawek dziennych grzywny a za ciąg dwóch przestępstw z art. 212 § 1 kk karę 150 stawek dziennych grzywny.

Kara tego rodzaju nie została orzeczona jedynie w stosunku do czynu polegającego na słownym znieważeniu prokuratora. Przepis art. 216 § 1 k.k. pozwala na orzeczenie jedynie kary grzywny lub ograniczenia wolności. Natomiast przepis art. 226 § 1 k.k. pozwala sądowi na orzeczenie alternatywnie kary grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności. Biorąc pod uwagę powyższe rozważania na temat jednorodności czynów popełnionych przez oskarżonego należało przyjąć, iż właściwym jest orzeczenie jednorodnej kary za wszystkie popełnione przez oskarżonego przestępstwa – w tym przypadku grzywny. Kara pozbawienia wolności – mając na uwadze podobieństwo do pozostałych przestępstw popełnionych przez oskarżonego - byłaby zbyt surowa. Trzeba pamiętać, że zwiększona ochrona funkcjonariusza publicznego a taka właśnie wynika z art. 226 § 1 kk tylko w bardzo wyjątkowych wypadkach powinna skutkować najsurowszym rodzajem kary za popełnienie czynu przeciwko osobie, której ta ochrona przysługuje. Nie jest w tym stanie rzeczy wskazane orzekanie za taki czyn, jaki Sąd przypisał oskarżonemu w punkcie 5 właśnie kary pozbawienia wolności. Dlatego należało również za to przestępstwo orzec karę grzywny.

Dlatego Sąd Okręgowy w punkcie 5 wyroku w miejsce orzeczonej tam kary wymierzył oskarżonemu karę grzywny w ilości 120 stawek dziennych ustalając stawkę dzienną na 10 zł. Sąd ustalił, że oskarżony naruszył istotne dobro funkcjonariusza publicznego, dokonał tego podczas przesłuchania go w charakterze pokrzywdzonego, a więc w jego własnym interesie. Społeczna szkodliwość czynu i stopień zawinienia był wyższy niż znikomy. Sąd wziął pod uwagę, że oskarżony godził w dobre imię osób wykonujących swoje obowiązki służbowe, oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim, działał z niskich pobudek – z powodu niezadowolenia z decyzji podjętych zgodnie z prawem. Kara ta jest adekwatna do stopnia zawinienia i stopnia społecznej szkodliwości. Sąd uchylił rozstrzygnięcie z punktu 7 wyroku i połączył kary grzywny orzeczone w punktach 2 i 3 zaskarżonego wyroku oraz orzeczoną przez Sąd Okręgowy za przestępstwo z art. 226 § 1 kk i wymierzył karę łączną grzywny w ilości 330 stawek dziennych ustalając stawkę dzienną na 10 zł. Ustalając stawkę dzienną grzywną Sąd uwzględnił sytuację majątkową i rodzinną oskarżonego. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymano w mocy i zwolniono oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.